

AMERYKAŃSKI KAPITAŁ DLA POLSKIEGO ATOMU? AMB. WILCZEK: OCZEKUJEMY TEGO

W przeddzień wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie, w stolicy USA odbyła się konferencja, w której udział wziął m.in. minister obrony Mariusz Błaszczak oraz ambasador w USA Piotr Wilczek. Dyplomata w swoim wystąpieniu zasygnalizował, że Polska oczekuje "amerykańskiego zaangażowania kapitałowego w polski program jądrowy".

Ambasador Polski w Waszyngtonie mówił o znaczeniu współpracy energetycznej z USA, zestawiając tę sferę z płaszczyzną militarną, na której oba kraje również współdziałają, m.in. w ramach NATO. „Drugim filarem naszej współpracy jest energia. Polska aktywnie wdraża polityki w zakresie dywersyfikacji dostaw gazu. Budujemy gazociąg Baltic Pipe, zwiększamy przepustowość terminalu LNG, chcemy zwiększyć możliwości importu LNG poprzez budowę terminala LNG” - stwierdził.

„Polska docenia to, że USA jest naszym bliskim partnerem w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Wyczekujemy zaangażowania kapitałowego we wdrożenie polskiego programu jądrowego” - oznajmił Wilczek.

Taka deklaracja ze strony dyplomaty nadaje nowego znaczenia informacjom, które pojawiły się pod koniec maja br. Wtedy też pracujący dla portalu Wirtualna Polska dziennikarz Marcin Makowski poinformował, że według jego informatorów, ulokowanych w kręgu polskich i amerykańskich oficjeli, jednym z najważniejszych wątków zaplanowanego na 12 czerwca spotkania Duda-Trump będzie „rozpoczęcie ramowej współpracy w dziedzinie wymiany technologicznej i rozwoju w sektorze energetyki jądrowej”.

„To będzie ważna umowa, ponieważ Stany Zjednoczone bardzo rzadko godzą się na podobną współpracę w strategicznych sektorach dla bezpieczeństwa kraju” - pisze Makowski, powołując się na anonimowego dyplomatę z USA.

Intensywne polsko-amerykańskie rozmowy o atomie trwają już prawie rok. W tym czasie doszło do zawarcia szeregu porozumień, które podkreślają szczególne znaczenie USA wśród potencjalnych partnerów przy budowie elektrowni jądrowej nad Wisłą.

W lipcu 2018 roku polskie Ministerstwo Energii rozpoczęło rozmowy z amerykańskim Departamentem Energii o współpracy międzyrządowej w zakresie energetyki jądrowej. Niecałe dwa miesiące później, 4 września 2018 roku, delegacja ME poleciała do Waszyngtonu, gdzie spotkała się z przedstawicielami wielu amerykańskich departamentów oraz członkami Rady Bezpieczeństwa Narodowego, czyli organie doradczym działającym przy prezydencie USA. Wkrótce po tych spotkaniach, list do premiera Morawieckiego napisał Rick Perry, Sekretarz Energii USA. Dokument ten zawierał szeroką propozycję współpracy w zakresie energetyki jądrowej. Już następnego dnia prezydent Andrzej Duda i prezydent Donald Trump podpisali deklarację, w której zapowiadano polsko-amerykańskie działania na rzecz zacieśniania współpracy m.in. na polu energetyki jądrowej. Z kolei w listopadzie 2018 roku minister

Krzysztof Tchórzewski oraz Rick Perry podpisali deklarację zawierającą wyszczególnienie energetyki jądrowej jako pola bliskiej współpracy polsko-amerykańskiej w zakresie bezpieczeństwa.